

Dzień 22: Zwierciadło cierpliwości

Święty Józef wpatrując się w Jezusa i mając w sercu przykazania Boże uczył małego Jezusa m. in. cierpliwości.

„Jeden element: cierpliwość Boga musi w nas znaleźć odwagę, by do Niego powrócić, niezależnie od tego, jaki błąd, jaki grzech popełniliśmy w naszym życiu. Jezus zachęca Tomasza, by włożył rękę w Jego rany na rękach i nogach oraz w ranę Jego boku. My także możemy wejść w rany Jezusa, możemy Go dotknąć w sposób rzeczywisty. Dzieje się to za każdym razem, kiedy z wiarą przyjmujemy sakramenty. Św. Bernard w pięknej homilii powiedział: «z ran świętych [Jezusa] mogę 'pić miód ze skały i oliwę z twardego kamienia' (por. Pwt 32, 13), 'kosztować i zobaczyć, jak dobry jest Pan'» (Komentarz do Pieśni nad pieśniami 61, 4). To właśnie w ranach Jezusa jesteśmy bezpieczni, tu objawia się ogromna miłość Jego serca. Zrozumiał to Tomasz. Św. Bernard pyta: ale na co mogę liczyć? Na moje zasługi? Ale «całą moją zasługą jest miłosierdzie Pana. Nie zabraknie mi zasług, jak długo wystarczy Jego miłosierdzie. A jeśli Pan bogaty jest w miłosierdzie, to i ja nie mniej w zasługi» (tamże). To jest ważne: odwaga, by zawierzyć miłosierdziu Jezusa, zaufać Jego cierpliwości, chronić się zawsze w ranach Jego miłości. Św. Bernard mówi wręcz: «Cóż jednak, jeśli sumienie wyrzucać mi będzie mnóstwo grzechów? 'Gdzie wzmógł się grzech, tam obficie rozlała się łaska' (Rz 5, 20)» (tamże). Być może ktoś z nas pomyśli: mój grzech jest tak wielki, jestem od Boga tak daleko, jak młodszy syn z przypowieści, moja niewiara jest taka jak Tomasza. Nie mam odwagi, by wrócić, pomyśleć, że Bóg może mnie przyjąć i że czeka właśnie na mnie. Ale Bóg czeka właśnie na ciebie, żąda od ciebie jedynie odwagi, by do Niego pójść. Ileż razy w mojej posłudze duszpasterskiej słyszałem słowa: «Ojczy, mam wiele grzechów». Zawsze w takiej sytuacji zachęcałem «Nie bój się, idź do Niego, On na ciebie czeka. On wszystkiego dokona». Jak wiele wokół nas słyszymy propozycji, które robi nam świat. Przystańmy jednak na propozycję Boga, która jest pieszczotą miłości. Dla Boga nie jesteśmy liczbami, jesteśmy ważni, jesteśmy wręcz najważniejsi z tego, co ma. Choć jesteśmy grzesznikami, jesteśmy tym, co najbardziej leży Mu na sercu.»

Bóg czeka na nas cierpliwie.

Ingres Papieża Franciszka do katedry na Lateranie 7 kwietnia 2013 r.

W wezwaniu litanijnym św. Józef został nazwany zwierciadłem cierpliwości. Pomyśl na ile jesteś cierpliwy wobec swoich najbliższych? Czy to, że w codziennych sprawach okazujesz tak wiele niecierpliwości nie powoduje, że ranisz tych, których kochasz?

Pomyśl, na ile wypełniasz wolę Boga Ojca będąc, jak św. Józef, zwierciadłem cierpliwości wobec ludzi, których spotykasz i być może też nad którymi masz jakąś władzę?

„Cierpliwość Boga musi w nas znaleźć odwagę, by do Niego powrócić, niezależnie od tego, jaki błąd, jaki grzech popełniliśmy w naszym życiu.” Podziękuj przez wstawiennictwo św. Józefa za cierpliwość Pana Boga, który każdego dnia czeka na Ciebie.

Razem ze św. Józefem wejdź w rany Jezusa, możesz Go dotknąć w sposób rzeczywisty. Dzieje się to za każdym razem, kiedy z wiarą przyjmujesz sakramenty. Pomódl się teraz o dar dobrej wielkopostnej spowiedzi i o szacunek do sakramentów w Twojej rodzinie.

Powitajmy św. Józefa:

Witaj, opiekunie Odkupiciela,
i oblubieńcze Maryi Dziewicy.

Tobie Bóg powierzył swojego Syna;

Tobie zaufała Maryja;

z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.

O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam,
i prowadź nas na drodze życia.

Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,
i broń nas od wszelkiego zła. Amen.

